

# KOŚCIÓŁ ŻYWY

## DNI WSPÓLNOTY 2023/24

### III. WIELKOPOSTNY DZIEŃ WSPÓLNOTY RUCHU ŚWIATŁO-ŻYCIE 2024 – *chcę wrastać coraz głębiej w tę braterską wspólnotę poprzez żywą komórkę małej grupy*

*Podczas Wielkopostnego Dnia Wspólnoty Ruchu Światło Życie rozważamy kolejny fragment IV Drogowskazu Nowego Człowieka:*

*Kościół: Wspólnota pielgrzymującego ludu Bożego, zjednoczona z Ojcem przez Syna w Duchu Świętym jest jedynym środowiskiem życia, w którym może rozwijać się Nowy Człowiek; chcę wrastać coraz głębiej w tę braterską wspólnotę poprzez żywą komórkę małej grupy w ramach Kościoła lokalnego, który jest znakiem i urzeczywistnieniem Kościoła Powszechnego. Powinien być więc to czas refleksji nad własną drogą formacji, zadaniem w Ruchu, w małej grupie/kręgu, w parafii, wreszcie w Kościele – każdego ze słuchaczy, członków Ruchu.*

*Wielkopostny dzień wspólnoty chcemy poświęcić szeroko pojętemu zagadnieniu małej grupy, która - zgodnie z założeniami Ruchu Światło-Życie - jest najmniejszą żywą komórką tworzącą braterską wspólnotę Kościoła. Moderatorom proponujemy podjęcie dyskusji nad wspólnotą kapłanów w świetle "Drogi do wspólnoty". Animatorów zachęcamy do zapoznania się z metodą prowadzenia spotkań zaczerpniętą z prac synodalnych - rozmową w Duchu Świętym - i przeprowadzenia takiej rozmowy w kontekście posługi. Dzień wspólnoty Ruchu będzie okazją do refleksji nad własną drogą formacji i jej znaczeniem w procesie budowania żywego Kościoła.*

#### 1. Dzień Wspólnoty Moderatorów

##### a) Namiot spotkania:

###### **Flp 2, 1-4**

Jeśli więc jest jakieś napomnienie w Chrystusie, jeśli - jakaś moc przekonująca Miłości, jeśli jakiś udział w Duchu, jeśli jakieś serdeczne współczucie - dopełnijcie mojej radości przez to, że będziecie mieli te same dążenia: tę samą miłość i wspólnego ducha, pragnąc tylko jednego, a niczego nie pragnąc dla niewłaściwego współzawodnictwa ani dla próżnej chwały, lecz w pokorze oceniając jedni drugich za wyżej stojących od siebie. Niech każdy ma na oku nie tylko swoje własne sprawy, ale też i drugich!

##### b) Dzielenie się w oparciu o zaproponowany materiał:

*Mimo że statuty Unii Kapłanów Chrystusa Sługi nie dotyczą wszystkich moderatorów – nie wszyscy są jej członkami (oczywiście zapraszamy!) - to jednak w proponowanych materiałach*

*umieszczamy ich fragment jako propozycję aktualną dla wszystkich kapłanów posługujących w Ruchu Światło-Życie.*

Statut Unii Kapłanów Chrystusa Sługi (fragm.) – **Załącznik 1**

Droga do wspólnoty, Zeszyt wstępny (fragm.) – **Załącznik 2**

#### ZAGADNIENIA DO DZIELENIA SIĘ:

- Jaką rolę w moim życiu i posłudze pełni mała grupa kapłańska? Na ile jestem w niej sobą i jak to rozumiem? Co jest dla mnie szczególnie cenne, a co sprawia mi trudności?
- Jak dbamy o to, aby mała grupa u kapłanów też była miejscem wzrostu w wierze? Na ile jest ona miejscem wspierania się i mobilizowania w drodze wiary, ale też wzajemnego słuchania i dzielenia się?
- Czy moja wspólnota kapłańska realizuje idee wspólnoty zaproponowane we wstępie do *Drogi do wspólnoty*? Jak oceniam ich aktualność i realizm? Na ile w moim odczuciu powinna się nimi kierować?
- Jaki jest mój ideał grupy kapłańskiej? Czy widzę ją właśnie w takiej roli, czy też raczej postrzegam ją jako miejsce wymiany myśli i poglądów?

#### c) Modlitwa

Godzina liturgiczna adekwatna do pory dnia.

## 2. Dzień Wspólnoty Animatorów i Diakonii

### a) Zawiązanie wspólnoty:

Powitanie wszystkich uczestników, zapalenie świecy, modlitwa odpowiednią Godziną Liturgii Godzin. Po tym mogą nastąpić 2-3 świadectwa opowiadające o mojej formacji w ramach małej grupy (najlepiej z perspektywy uczestnika i animatora).

### b) Konferencja:

Mała grupa jako podstawowe miejsce formacji w Ruchu Światło-Życie (na podstawie **Załącznika 3.i Załącznika 4.**):

*Uwaga! W trakcie tej konferencji mniej istotne jest, aby powiedzieć, jak powinna wyglądać mała grupa, a raczej należy mocno powiązać wiedzę z doświadczeniem życia.*

*Jeśli w Dni wspólnoty uczestniczą animatorzy z kręgów Domowego Kościoła należy uwzględnić specyfikę ich posługi i wspólnot, które inaczej widzą rolę animatora.*

### **Myśli do konferencji:**

- Mała grupa jest podstawowym miejscem formacji wywodzącej się z oazy rekolekcyjnej, która - bazując na regularnych spotkaniach - umożliwia wzrost nowego człowieka również w warunkach codziennego życia.
- Spotkania w małej grupie zasadniczo powinny odbywać się raz w tygodniu, co umożliwia kumulowanie bodźców wychowawczych, które zapewniają ciągłość procesu wychowawczego.
- Mała grupa o tyle będzie miejscem rozwoju nowego człowieka, o ile będzie grupą służebnie otwartą i zaangażowaną w życie parafii, wspólnoty diecezjalnej lub innej, w ramach której funkcjonuje.
- Czy w naszych wspólnotach funkcjonują regularne małe grupy? Jak dbamy o to, aby uczestnicy trwali w formacji? Czy troszczymy się o regularność udziału naszych uczestników w spotkaniach? Jak nasze grupy włączają się w życie wspólnoty parafialnej?
- Spotkania w grupie mają być środowiskiem, w którym możemy zastosować elementy spotkań w Duchu – w jego ramach szanujemy wolność w wyrażeniu poglądów i myśli naszych uczestników. Może to pozwolić na uświadomienie sobie racji drugiej osoby.
- Jako członkowie Ruchu Światło-Życie musimy podchodzić do drugiego człowieka tak jak do niego podchodził Jezus, czyli bez uprzedzeń i przypinania łątek, a z autentyczną relacją, w którą angażujemy całego siebie. Powinniśmy szczególnie stawiać na słuchanie drugiego człowieka i wrażliwość na jego potrzeby.
- W trakcie prowadzenia małych grup musimy pamiętać o ciągłym własnym nawróceniu (metanoi) i weryfikacji, czy naprawdę żyjemy tym, co chcemy przekazywać innym. Dopiero potem możemy skupiać się na nawróceniu naszej wspólnoty i naszych uczestników.
- W przypadku rozwoju drugiego człowieka nie możemy opierać się na doktrynie w sposób surowy i osądający, lecz powinniśmy na drodze prawdziwego towarzyszenia brać na siebie ciężary innych. Z jednej strony ważne jest przyjęcie człowieka takiego, jakim jest, z drugiej – mądre stawianie wymagań i mobilizowanie do wzrostu.

- Czy spotkania naszych małych grup zawierają elementy słuchania naszych uczestników? Czy jesteśmy w stanie podchodzić z pełną otwartością do innych, bez osądzania ich po ich powierzchowności? Czy jako animatorzy/członkowie diakonii nie zapominamy o własnej formacji i własnym nawróceniu na rzecz formacji innych? Czy prawdziwie towarzyszymy tym, do których zostaliśmy posłani?

### c) Namiot Spotkania:

#### 1 Kor 4, 6-14

Pytania do rozważenia:

- Jakie znaczenie dla naszej roli animatorskiej ma zasada jedności, o której wspomina apostoł Paweł? W jaki sposób możemy bardziej integrować naszą wspólnotę?
- Jakie talenty i umiejętności otrzymaliśmy od Boga w kontekście naszej służby? W jaki sposób możemy je wykorzystać?
- W jaki sposób możemy radzić sobie z trudnościami i wyzwaniem w roli animatora, mając na uwadze nauki zawarte w tym fragmencie Pisma?
- Jakie konkretne kroki możemy podjąć, aby nasza posługa animatorska była pełna pokory, bez pychy czy prób dominacji?
- W jaki sposób nasza rola jako animatorów może wpływać na duchowy wzrost innych? Jak możemy bardziej skutecznie inspirować i prowadzić innych do Chrystusa?
- Czy nasza posługa odzwierciedla prawdziwe oblicze jedności w Chrystusie? W jaki sposób możemy bardziej intensywnie praktykować jedność w naszej wspólnocie?
- Czy i jak animatorzy są lub nie podobni do apostołów?

### d) Spotkania w grupach

*Celem spotkania jest spojrzenie w świetle Pisma Świętego na posługę animatora oraz poznanie nowej metody pracy.*

*Na początku animator przedstawia dynamikę rozmowy w Duchu – według poniższego schematu. Głównym jej założeniem nie jest proste dzielenie się swoimi opiniami, ale wsluchanie się w głos Ducha Świętego:*

- *Przygotowanie osobiste – Powierając się Ojcu, rozmawiając w modlitwie z Panem Jezusem i słuchając Ducha Świętego, każdy przygotowuje swój własny wkład w zagadnienie, do którego jest powołany. Następnie przewidziana jest chwila ciszy i modlitwy.*
- *Zabieranie głosu i słuchanie – Każdy po kolei zabiera głos na bazie własnego doświadczenia i modlitwy oraz uważnie słucha wypowiedzi innych. Następnie przewidziana jest chwila ciszy i modlitwy. Należy określić ilość czasu dla każdego (np. 3 minuty), uważając, by każdy miał możliwość wypowiedzi, ale też żeby się one nie przeciągały. Każdy głos jest tu tak samo ważny. Po wszystkich wypowiedziach następuje chwila ciszy.*
- *Przestrzeń dla innych i dla Innego – W drugiej kolejce każdy, na bazie tego, co powiedzieli inni, dzieli się tym, co najbardziej do niego przemówiło lub co wzbudziło w nim największy opór, pozwalając, by prowadził go Duch Święty: „Czy serce nie pałało we mnie, gdy słuchałem”? Następnie przewidziana jest chwila ciszy i modlitwy.*

- *Wspólne budowanie – Wspólnie prowadzimy dialog, bazując na tym co pojawiło się wcześniej, aby rozeznaczyć i zebrać owoce rozmowy w Duchu: rozpoznać intuicje i zbieżności; zidentyfikować rozbieżności; przeszkody i dalsze pytania; pozwolić by wyłoniły się prorocze głosy. Ważne jest, aby każdy mógł czuć się reprezentowany przez wynik pracy. „Do jakich kroków wzywa nas razem Duch Święty?”.*
- *Końcowa modlitwa dziękczynna.*

W ramach naszej rozmowy w Duchu pragniemy pochylić się nad pytaniem: czy i jak animatorzy są lub nie podobni do apostołów? W tej rozmowie pragniemy skorzystać z fragmentu z namiotu spotkania (1Kor 4, 6-14). Pierwszy etap rozmowy w Duchu zrealizowaliśmy w ramach namiotu spotkania. Po modlitwie możemy rozpocząć rozmowę od drugiego punktu. Po odbyciu rozmowy w Duchu luźna refleksja nad wartością tej metody prowadzenia spotkania szczególnie w kontekście spotkań Drogi do Wspólnoty.

#### e) Eucharystia

### 3. Dzień Wspólnoty Ruchu Światło-Życie

#### a) Zawiązanie wspólnoty:

*Zapalenie świecy i odczytanie fragmentu Pisma Świętego:*

**Dz 2,42:** „Trwali w nauce apostołskiej i we wspólnocie, w łamaniu chleba i w modlitwach.”

*Modlitwa uwielbienia i dziękczynna za dar Ruchu, za grupę/krąg w której się formujemy. W modlitwie proszę intencje o to, abyśmy byli żywymi członkami swoich grup, parafii itp.*

#### b) Konferencja

Charyzmat Światło-Życie urzeczywistnia się adekwatnie do wieku i stanu każdego człowieka. Katechumenat jako właściwy schemat rozwoju Ruchu w ramach małej grupy.

- Uniwersalny charakter Bożej pedagogiki, wspólnej dla wszystkich ludzi przynajmniej do pewnego stopnia, tzn. uwzględniającej wolny wybór osoby (**Załącznik 5**)
- Specyfika RŚ-Ż: ewangelizacja, deuterokatechumenat, w tym katechumenat rodzinny, zaangażowanie w parafii, diakonie stałe, KWC, Nowa Kultura, a także: Stowarzyszenie DIAKONIA RŚ-Ż (ewentualnie świadectwo prelegenta), krzyże animatorskie, ewangelizacja - jako sposób widzialnej i słyszalnej 😊 obecności w Kościele powszechnym. Zaangażowanie w Ruchu jest możliwe na każdym etapie życia! (**Załącznik 6**).
- Konieczne jest powracanie do źródeł i przeglądanie się w nich, odkrywanie na nowo „starych treści”, np. uczestnictwo w Oazach rekolekcyjnych jako dziecko, młodzież, osoba dorosła, małżonek, uczestnik, animator, moderator. Czy moja formacja jest autentyczna? Czy moja mała grupa/krąg jest miejscem mojej formacji i wzrostu, czy tylko miejscem gdzie miło spędza się czas mówiąc o Bogu? (**Załącznik 7 i Załącznik 8**).
- Każdy człowiek ma swój czas, swoją drogę formacji. Jedni przeżywają jej kolejne punkty wielokrotnie (dzieci, młodzież, formacja dorosłych, DK), niektórzy tylko raz (formacja dorosłych lub DK), za każdym razem ważne jest, aby przeżywać ją w pełni, nie tłumacząc się, że to kolejny raz, że wszystko już wiem, widziałam/em itp. (**Załącznik 9**)
- Droga formacji to prawdziwe przeżycie wszystkich etapów: indywidualnie z Bogiem oraz we wspólnocie. Począwszy od ewangelizacji – niezależnie od wieku i stanu, aby wejść na drogę formacji trzeba usłyszeć głos Boga, co prowadzi do prawdziwego przyjęcia Jezusa jako Pana i Zbawiciela. Deuterokatechumenat – zaczyna się wprawdzie w konkretnym momencie, ale w jakiś sposób trwa aż do końca życia (por. Załączniki nr 6, 7, 9)

#### c) Świadectwa

Osoby z różnych gałęzi Ruchu – jak przeżywają charyzmat Światło-Życie oraz realizują deuterokatechumenat w swoim życiu.

#### d) Namiot spotkania

**Ga 2,20**

„Teraz zaś już nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus. Choć nadal prowadzę życie w ciele, jednak obecne życie moje jest życiem wiary w Syna Bożego, który umiłował mnie i samego siebie wydał za mnie.”

#### Pytania pomocnicze do rozważania:

- Czy przyjmuję Jezusa jako mojego Pana i Zbawiciela każdego dnia?
- Czy decyzja przyjęcia Jezusa jako Pana i Zbawiciela miała wpływ na moją dalszą formację w Ruchu i mój wzrost na drodze dojrzałości chrześcijańskiej?
- Jeśli moja formacja trwa już wiele lat, czy podejmuję się służby na rzecz Ruchu i parafii?
- Elementem dojrzałości chrześcijańskiej jest dawanie świadectwa. Czy jestem gotowy świadczyć o Jezusie Chrystusie? Jak to wygląda w konkretnych momentach mojego życia?

### e) Spotkania w grupach

#### **Moja droga formacyjna w Ruchu Światło-Życie**

Zastanowię się, kiedy rozpoczęła się moja droga formacji, jakie etapy przeżyłem, gdzie w tej chwili się znajduję. Czy mój rozwój na drodze formacji przebiega harmonijnie? Czy formacja roczna nie rozmija się z formacją rekolekcyjną (zaniedbywanie jednego albo drugiego...)? Czy widzę przed sobą drogę formacji, czy pamiętam, że formacja nigdy się nie kończy, czy nie spocząłem na laurach? Czy moja formacja nie zatrzymała się na jakimś etapie?

*Prowadzący spotkanie przygotowuje dla każdego uczestnika kartkę formatu A4 oraz przybory do malowania (kredki, mazaki).*

*Uczestnicy spotkania mają za zadanie narysować (namalować) swoją drogę formacyjną w Ruchu Światło-Życie. Na osi zaznaczają moment rozpoczęcia formacji, oraz przeżyte etapy formacji. Można zaznaczyć daty przyjęcia sakramentów świętych.*

#### **Karta dla uczestników i instrukcja:**

Umieść na osi lub stworzonej przez siebie mapie przeżyte etapy formacji (rekolekcyjnej i w ciągu roku). Jeśli pamiętasz, opatrz je datami. Możesz zaznaczyć także datę swojego chrztu, innych sakramentów (w tym, w przypadku małżonków, datę ślubu). Zaznacz jeden lub dwa, które są dla Ciebie osobiście szczególnie ważne.

*Przypomnienie jak powinna przebiegać formacja, dla tych, którzy zapomnieli jaki jest jej zalecany przebieg (zwłaszcza dotyczy Domowego Kościoła 😊)*

*Formacja indywidualna:*

1. *Etap ewangelizacji*
2. *Etap deuterokatechumenatu*
  - *OAZA Nowego Życia I stopnia*
  - *Praca w ciągu roku: spotkanie z Chrystusem w Słowie Bożym i wierze*
  - *OAZA II Stopnia*
  - *Praca w ciągu roku spotkanie z Chrystusem w liturgii i sakramentach*
  - *Triduum Paschalne*
3. *Etap mistagogii*

- ONŻIII
- *Praca w ciągu roku: spotkanie z Jezusem Chrystusem we wspólnocie Kościoła*
- *Po tym etapie następuje podjęcie służby w diakonii.*

*Formacja DK (na podstawie Zasad DK)*

*1. Etap ewangelizacji i pilotowania.*

- *spotkania kręgu na etapie ewangelizacji.*
- *rekolekcji ewangelizacyjne*
- *podjęcie decyzji o włączeniu się do Domowego Kościoła i formowaniu się według jego zasad.*
- *Oaza Nowego Życia dla rodzin I stopnia (ORI)*

*2. Etap deuterokatechumenatu.*

- *I rok pracy*
- *ORII*
- *II Rok pracy (część A i B)*
- *ORAR I*
- *ORAR II*
- *Triduum Paschalne (przeżywane często po zakończeniu formacji podstawowej)*

*3. Etap mistagogii.*

- *ORIII*
- *Formacja permanentna*

Owoce przeżywanej formacji powinno być podjęcie służby (diakonii) we wspólnocie Kościoła.

*Gdy uczestnicy DW wykonają swoją pracę, animator zachęca do dzielenia się tym, co każdy z nich narysował, pozostali uczestnicy mogą zadawać dodatkowe pytania.*

*Uwaga! W przypadku młodych członków Ruchu (lub według uznania, dla wszystkich uczestników) można poszerzyć pytanie na całe doświadczenie wiary.*

Spotkanie kończymy modlitwą różańcową tajemnicą Zwiastowania (z dopowiedzeniami).

## f) Eucharystia

Podczas eucharystii zachęcamy, aby przypomnieć sobie moment przyjęcia Jezusa jako Pana i Zbawiciela oraz odnowić ten akt podczas przyjmowania Komunii Świętej z pełną świadomością, że był to początek drogi naszego ponownego katechumenatu, który ma zaprowadzić nas do pełnej dojrzałości chrześcijańskiej.



## ZAŁĄCZNIKI:

### Załącznik 1

#### Statut UKChS

**27.** Przyjmując z wdzięcznością wraz z całym Ruchem Światło–Życie tzw. oazę rekolekcyjną jako specyficzny „charyzmat spotkania”, Stowarzyszenie widzi w pielęgnowaniu tego daru szczególną metodę i drogę do pogłębiania życia wspólnego, jako nieodłącznego elementu swojego powołania i swej posługi. Dlatego członkowie Stowarzyszenia z chęcią uczestniczą w niej co roku.

**32.** Ponieważ istotnym elementem charyzmatu Ruchu Światło–Życie jest pielęgnowanie daru małej grupy, dlatego gdy przynajmniej dwóch lub trzech (por. Mt 18, 20) członków Stowarzyszenia mieszka razem lub w pobliżu siebie, powinni odbywać w rytmie cotygodniowym, krótkie (1-2 godz.) spotkania modlitewne, połączone z dzieleniem się Ewangelią oraz życiem (troski i radości). Jeżeli kapłani (co powinno być regułą) odbywają regularne, cotygodniowe spotkania modlitewne czy formacyjne z jakąś grupą w ramach Ruchu Światło–Życie, spotkania modlitewne w gronie kapłanów mogą odbywać się rzadziej, np. co dwa tygodnie.

**33.** W celu pielęgnowania życia wspólnego i wzajemnej, braterskiej pomocy kapłanów, zarówno należących do Stowarzyszenia jak i innych, zaleca się realizację idei „małych oaz kapłańskich”, które byłyby miejscami pielęgnowania duchowości kapłańskiej w duchu Nowej Kultury i pomocą w formacji apostołskiej.

**34.** Tak kształtowany styl życia kapłańskiego niech staje się zachętą i pomocą na drodze formacji kandydatów do kapłaństwa, szczególnie partycypujących już w charyzmacie Ruchu Światło–Życie (por. PDV 68).

### Załącznik 2

#### **Droga do wspólnoty** (fragmenty):

Najgłębszą potrzebą każdego z nas jest być **zrozumianym i rozumieć innych, kochać i być kochanym** przez innych. Jedynie w niebie będzie to w pełni realizowane, ale nawet na ziemi jest to w dużej mierze osiągalne dzięki łasce Bożej. Taka jest chrześcijańska wspólnota, którą nam Bóg proponuje. [...]

Gdy jestem rozumiany przez innych i sam innych rozumiem, gdy jestem kochany i kocham innych wzajemnie, rozwijam się jako osoba. W takiej atmosferze dowartościowania i miłości mogę wykorzystać swój potencjał, który Bóg we mnie złożył i tylko wtedy jestem zdolny dowartościować i kochać samego siebie – to co we mnie najlepsze. Wtedy moje troski i kłopoty ustępują pod wpływem ciepła wzajemnego zrozumienia i miłości; w takiej atmosferze swoje błędy analizuję po to, aby je przezwyciężyć. Wówczas również stopniowo ustępują moje obawy. I tak staję się lepszy niż jestem, ponieważ z dowartościowania i miłości czerpię moc, aby podnieść się na nowo po każdym upadku.

Lecz większość z nas wzdraga się przed *odkryciem swoich kart*. Boimy się, że gdy damy się poznać, inni odrzucą nas i nie obdarzą nas miłością. Gdyby się to zdarzyło, nie pozostałoby nam już nic, czym moglibyśmy zdobyć uznanie. Z tego powodu wielu z nas rezygnuje z dążności do pełnego szczęścia i żyje w głębokim osamotnieniu. Staramy się to ukryć rzucając się w wir pracy, podchodzimy do wielu spraw z dystansem, czasem stajemy się trochę agresywni lub nawiązujemy płytkie, koleżeńskie znajomości. Wówczas nasza konwersacja

przeradza się stopniowo w towarzyski rozgwar, w zwykłą rozmowę koleżeńską, w dyskusję lub funkcjonalne planowanie. Wtedy potrafimy żyć jeden obok drugiego lub *blisko* drugiego lub nawet *razem* z innym człowiekiem, ale nie *dla* innego człowieka.

Odpowiedź na wszystkie tego rodzaju problemy tkwi w nas samych, trzeba ją tylko wydobyć: *Miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który został nam dany* (Rz 5, 5). Tę miłość możemy przekazywać jedni drugim, jeżeli z pełnym **zaufaniem dzielimy się** swymi przeżyciami i z miłością potrafimy słuchać siebie wzajemnie. Postępując w ten sposób, wyzwalamy w innych i w sobie najcenniejsze wartości, wydobywamy obraz Boży w każdym z nas. Gdy pozwalamy innym, by nas rozumieli i kochali dochodzi do głosu i wzrasta to, co w nas najlepsze; pod skorupą obaw znajduje się ukryty skarb, do którego kochające ręce pomagają nam dotrzeć. (...)

Stosunkowo nietrudno jest prowadzić konwersację towarzyską, rozprawiać o pracy, jaką wykonujemy czy o potrzebie harmonijnego współżycia w tym samym domu. Dzielenie się z innymi [...] ma o wiele głębsze znaczenie. Jest dzieleniem się przeżyciami, uczuciami. Jeżeli tego nigdy dotąd nie praktykowałeś, upłynie trochę czasu, zanim się wprawisz. Bądź jednak cierpliwy i licz się z oporami. Trudność wynika stąd, że w pewnym sensie uczucia są tym, czym **jesteśmy**. To one stanowią o naszym **doświadczeniu życiowym**.

Skoro dzielę się uczuciami, dzielę się tym, co naprawdę tkwi głęboko we mnie. Mówiąc ci o swoich dawnych czy obecnych uczuciach, mówię ci w pewnym sensie kim jestem, ponieważ mówię ci, w jaki sposób podchodzę do życia. To tak jakbym ci **dawał część samego siebie**. Jezus postanowił tak w stosunku do swojej wspólnoty, kiedy powiedział: *Smutna jest moja dusza aż do śmierci* (Mt 26, 38). Od Piotra żądał tego samego zadając mu pytanie: *Czy miłujesz mnie...* (J 21, 16). [...]

Za każdym razem, gdy dzielę się swymi uczuciami, przekazuję wspólnocie **dar, łaskę**, coś, czego nie można kupić, ukraść czy siłą ode mnie wziąć. Jest to akt mej najwyższej wolności.

### Załącznik 3.

Fragment *referatu ks. Franciszka Blachnickiego przygotowanego na VIII Krajową Kongregację Odpowiedzialnych Ruchu w lutym 1983 roku.*

Trzecim elementem metody wychowawczej jest wywodząca się z oazy rekolekcyjnej mała grupa gromadząca się w regularnych, zasadniczo tygodniowych, odstępach czasu w celu wspólnego pielęgnowania i rozwijania wyniesionych z oazy wartości. Ta mała wspólnota umożliwia wzrost nowego człowieka również w warunkach codziennego życia. Rytm tygodniowy przy tym umożliwia kumulowanie się bodźców wychowawczych, zapewnia ciągłość procesu wychowawczego. Małe grupy staną się środowiskiem formacyjnym nowego człowieka, jednakże tylko pod tym warunkiem, że nie będą grupami zamkniętymi, ale służebnie otwartymi i zaangażowanymi w stosunku do nadrzędnej społeczności parafialnej czy innej, w ramach której one działają.

### Załącznik 4.

Fragment *Sprawozdania podsumowującego XVI Zwyczajne Zgromadzenie Ogólne Synodu Biskupów.*

- a) Doświadczenie rozmowy w Duchu ubogaciło wszystkich, którzy w niej uczestniczyli. W szczególności doceniono styl komunikacji, który sprzyja wolności w wyrażaniu swoich poglądów i słuchaniu siebie nawzajem. Pozwala to uniknąć zbyt szybkiego przejścia do debaty opartej na powtarzaniu własnych argumentów, co nie pozostawia miejsca i czasu na uświadomienie sobie racji drugiej osoby.
- b) Ta wyjściowa postawa tworzy korzystny kontekst dla pogłębiania kwestii, które budzą kontrowersje również w Kościele, takich jak skutki antropologiczne technologii cyfrowych i sztucznej inteligencji, niestosowanie przemocy i prawo do samoobrony, problemy związane z posługą, zagadnienia odnoszące się do cielesności i seksualności, oraz inne.
- c) Aby rozwinąć autentyczne rozeznanie eklezjalne w tych i innych dziedzinach, konieczne jest zintegrowanie, w świetle Słowa Bożego i Magisterium, szerszej bazy informacyjnej i bardziej wyrazistego komponentu refleksyjnego. Aby uniknąć ucieczki w wygodę konwencjonalnych formuł, należy przeprowadzić porównanie z punktem widzenia nauk humanistycznych i społecznych, refleksji filozoficznej oraz opracowania teologicznego.
- d) Wśród zagadnień, nad którymi należy kontynuować refleksję, jest relacja między miłością a prawdą oraz konsekwencje, jakie ona ma dla wielu kontrowersyjnych kwestii. Ta relacja, zanim stanie się wyzwaniem, jest w rzeczywistości łaską, zamieszkującą objawienie chrystologiczne. Jezus wypełnił bowiem obietnicę, o której czytamy w psalmach: „Łaskawość i wierność spotkają się z sobą, ucałują się sprawiedliwość i pokój. Wierność z ziemi wyrośnie, a sprawiedliwość wychyli się z nieba” (Ps 85, 11-12).
- e) W Ewangelii czytamy, że Jezus spotyka ludzi w wyjątkowości historii ich życia i sytuacji. Nigdy nie zaczyna od uprzedzeń czy etykiet, ale od autentycznej relacji, w którą angażuje się całym sobą, nawet za cenę narażenia się na niezrozumienie i odrzucenie. Jezus zawsze słucha wołania o pomoc potrzebujących, nawet jeśli pozostaje ono niewypowiedziane; czyni gesty, które przekazują miłość i przywracają zaufanie; swoją obecnością sprawia, że nowe życie staje się możliwe: ci, którzy Go spotykają, odchodzą przemienieni. Dzieje się tak, ponieważ prawda, którą niesie Jezus, nie jest ideą, ale samą obecnością Boga pośród nas; a miłość, z jaką działa, nie jest tylko uczuciem, ale sprawiedliwością Królestwa, która zmienia historię.
- f) Trudność, jaką napotykamy w przełożeniu tej jasnej wizji ewangelicznej na wybory duszpasterskie, jest znakiem naszej niezdolności do życia na poziomie Ewangelii i przypomina nam, że nie możemy wspierać potrzebujących inaczej, jak tylko poprzez nasze nawrócenie, zarówno osobiste, jak i wspólnotowe. Jeśli używamy doktryny w sposób surowy i osądzający, zdradzamy Ewangelię; jeśli praktykujemy tanie miłosierdzie, nie przekazujemy Bożej miłości. Jedność prawdy i miłości zakłada branie na siebie trudności drugiej osoby, aż do uczynienia ich własnymi, jak ma to miejsce między prawdziwymi braćmi i siostrami. Dlatego tę jedność można osiągnąć jedynie poprzez cierpliwe podążanie drogą towarzyszenia.
- g) Niektóre kwestie, takie jak te związane z tożsamością płciową i orientacją seksualną, końcem życia, trudnymi sytuacjami małżeńskimi i kwestiami etycznymi związanymi ze sztuczną inteligencją, są kontrowersyjne nie tylko w społeczeństwie, ale także w Kościele, ponieważ rodzą nowe pytania. Niekiedy wypracowane przez nas kategorie antropologiczne nie są wystarczające do ogarnięcia złożoności elementów wynikających z doświadczenia lub wiedzy naukowej i wymagają dopracowania oraz dalszych badań. Ważne jest, aby poświęcić konieczny czas na tę refleksję i zainwestować w nią nasze najlepsze siły, nie popadając w upraszczające osądy, które ranią osoby i Ciało Kościoła. Wiele wskazań zostało już zaproponowanych przez Magisterium i czekają one na przełożenie na odpowiednie inicjatywy duszpasterskie. Nawet tam, gdzie potrzebne są dalsze wyjaśnienia, zachowanie Jezusa, przyswojone w modlitwie i nawróceniu serca, wskazuje nam drogę naprzód.

## Załącznik 5

### **Działanie Boga i człowieka wraz z Bogiem w zależności od fazy rozwoju duchowego:**

#### **I. Stan naturalny.**

**Oz 11,4:** „Pociągnąłem ich ludzkimi więzami, a były to więzy miłości. Byłem dla nich jak ten, co podnosi do swego policzka niemowlę - schyliłem się ku niemu i nakarmiłem go.”

#### **II. Powołanie.**

**1 Sm 3,10:** „Przybył Pan i stanąwszy zawołał jak poprzednim razem: «Samuelu, Samuelu!» Samuel odpowiedział: «Mów, bo sługa Twój słucha.»”

#### **III. Przyjęcie Bożego planu.**

**Ga 2,20:** „Teraz zaś już nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus. Choć nadal prowadzę życie w ciele, jednak obecne życie moje jest życiem wiary w Syna Bożego, który umiłował mnie i samego siebie wydał za mnie.”

#### **IV. Walka o wytrwanie w realizacji Bożego planu.**

**1 Tm 4,7b-8:** „Sam zaś ćwicz się w pobożności! Bo ćwiczenie cielesne nie na wiele się przyda; pobożność zaś przydatna jest do wszystkiego, mając zapewnienie życia obecnego i tego, które ma nadejść.”

#### **V. Powstawanie z nieuniknionego upadku i powrót do Boga.**

**Ap 3,19-20:** „Ja wszystkich, których kocham, karzę i ćwiczę. Bądź więc gorliwy i nawróć się! Oto stoję u drzwi i kołaczę: jeśli kto posłyszysz mój głos i drzwi otworzy, wejdę do niego i będę z nim wieczerzał, a on ze Mną.”

## Załącznik 6

<https://www.oaza.pl/deuterokatechumenat-2/>

„Katechumenat to czas przygotowywania się ludzi dorosłych do przyjęcia chrztu. RŚ-Ż wychowuje ludzi ochrzczonych w dzieciństwie do świadomego, pełnego życia rzeczywistością swojego chrztu, dlatego mówi o powtórny (czyli deuterokatechumenacie).

Etap deuterokatechumenatu jest II etapem formacji w RŚ-Ż. To czas dorastania we wspólnocie do bycia dojrzałym chrześcijaninem, czyli takim, który potrafi nim być w każdej sytuacji i który zdobywa innych dla Chrystusa. Deuterokatechumenat ma na celu nauczanie uczestnika formacji nowego stylu życia, który odpowiada dojrzałemu życiu chrześcijańskiemu. Chodzi tu o kształtowanie postaw życiowych, a nie tylko o wiedzę o nich. W tradycji katechumenatu sprowadzono je do kształtowania sześciu następujących postaw: życia słowem Bożym, życia we wspólnocie, dawania świadectwa, życia modlitwą, czerpania się z liturgii i sakramentów ciągłego nawracania się (metanoia czyli zmiana sposobu myślenia i przemiana życia).

Etap formacji deuterokatechumenalnej w RŚ-Ż trwa 3 lata. Poszczególne etapy tego okresu koncentrują się na spotkaniu z Chrystusem: w Słowie Bożym, Liturgii i Kościele. Pierwszy rok (...) jest skoncentrowany na spotkaniu z Chrystusem w Słowie Bożym i wierze, która jest konsekwencją przyjęcia tego słowa. Drugi rok jest skoncentrowany na spotkaniu z Chrystusem w liturgii i sakramentach. Trzeci rok (...) kładzie nacisk na spotkanie z Jezusem Chrystusem we wspólnocie Kościoła poprzez wchodzenie w jego tajemnicę i poznawanie jego bogactwa, swój szczyt osiąga podczas Triduum przed uroczystością Zesłania Ducha

Świętego, kiedy to następuje udzielenie misji i błogosławieństwo animatorów. Obrzęd błogosławieństwa animatorów zamyka całość formacji deuterokatechumenalnej czyli podstawowej. Jest też potwierdzeniem osiągnięcia przez konkretną osobę stanu dojrzałości chrześcijańskiej. Włącza on bowiem człowieka w służbę Kościołowi, przekazując mu odpowiedzialność za pewną dziedzinę życia Kościoła lokalnego. Odtąd formacja przebiega zgodnie z podjętą diakonią oraz stosownie do wydarzeń z życia Kościoła i RŚ-Ż.”

## Załącznik 7

ks. F. Blachnicki, Ruch Światło-Życie jako pedagogia nowego człowieka (fragment).

„Trzecim elementem metody wychowawczej jest wywodząca się z oazy rekolekcyjnej mała grupa gromadząca się w regularnych, zasadniczo tygodniowych, odstępach czasu w celu wspólnego pielęgnowania i rozwijania wyniesionych z oazy wartości. Ta mała wspólnota umożliwia wzrost nowego człowieka również w warunkach codziennego życia. (...). Małe grupy staną się środowiskiem formacyjnym nowego człowieka, jednakże tylko pod tym warunkiem, że nie będą grupami zamkniętymi, ale służebnie otwartymi i zaangażowanymi w stosunku do nadrzędnej społeczności parafialnej czy innej, w ramach której one działają.

Etapy procesu wychowawczego, czyli drogę nowego człowieka, w pedagogii ruchu należy określić jako katechumenalną, albo deuterokatechumenalną. Pedagogia nowego człowieka RŚ-Ż świadomie nawiązała do wypracowanego w dziejach Kościoła w jego pierwszych wiekach systemu katechumenatu, w ramach którego dokonywał się proces inicjacji do pełnego i dojrzałego życia chrześcijańskiego. Wznowienie porządku katechumenatu w posoborowym dokumencie „Ordo initiationis christianae adultorum” zostało przez ruch, po zapoznaniu się z nim, przyjęte jako pewnego rodzaju katalizator przyspieszający proces kształtowania się pedagogii nowego człowieka jako wspólna, oczekiwana inspiracja, która nadała tej pedagogii ostateczny kształt. Pedagogia nowego człowieka RŚ-Ż jest więc w obecnej swojej formie niczym innym, niż w pełni rozbudowanym systemem formacji katechumenalnej dostosowanym do wymagań naszych czasów i przystosowanym do tego, aby go osadzić w strukturze zwyczajnego życia parafialnego. Podmiotem receptywnym tej formacji są z reguły ludzie już ochrzczeni, którzy przeżywali już w swoim życiu jakiś – wprawdzie szczątkowy – katechumenat, zwłaszcza w związku z tzw. przygotowaniem do I Komunii św. i w ramach szkolnej katechezy, dlatego zostało przyjęte określenie: deuterokatechumenat, powtórzony katechumenat. (...). Tutaj na zakończenie tej syntetycznej prezentacji pedagogii nowego człowieka w ruchu trzeba się ograniczyć już tylko do krótkiego naszkicowania etapów czy stopni tej drogi nowego człowieka, którą można by też nazwać drogą ucznia Chrystusa, albo drogą ku dojrzałości chrześcijańskiej. Zgodnie ze schematem katechumenatu droga ta dzieli się na trzy okresy: /1/ ewangelizacji, /2/ właściwego katechumenatu, /3/ tzw. mystagogii.

Okres ewangelizacji w deuterokatechumenalnym RŚ-Ż poprzedza oazę rekolekcyjną I°. Celem tego okresu jest doprowadzenie do religijnego przebudzenia przez osobiste spotkanie z Chrystusem i przyjęcie Go przez wiarę w Duchu Świętym jako swojego Pana i Zbawiciela. Dokonuje się to poprzez rekolekcje ewangelizacyjne lub przez indywidualną ewangelizację. Po ewangelizacji następuje okres postewangelizacyjny, którego celem jest weryfikacja motywów nawrócenia i umocnienie decyzji przyjęcia Chrystusa. Okres ten może trwać do jednego roku.

Oaza Nowego Życia I° jest momentem przejścia do właściwego deuterokatechumenatu, czyli włączenia się do grupy uczniów, pragnących wejść na drogę wiodącą do dojrzałej wiary. 1.

rok formacji deuterokatechumenalnej jako kontynuacja oazy I° koncentruje całą formację wokół słowa Bożego i wiary. Proponuje się w tym roku program tzw. Dziesięciu kroków ku dojrzałości chrześcijańskiej. Oaza II° z następującym po niej 2. rokiem formacji (...) jest okresem pogłębionej inicjacji liturgiczno-sakramentalnej. Kończy się ten okres odnową przymierza chrztu świętego podczas przeżywanego w formie rekolekcyjnej Triduum Paschalnego.

Oaza III° odpowiada okresowi mystagogii w programie katechumenatu. Jej temat „Ecclesia Mater – Mater Ecclesiae” rozpoczyna czas głębszego wprowadzenia w tajemnicę i życie Kościoła – wspólnoty. 3. rok deuterokatechumenatu, następujący po oazie III°, koncentruje się ponadto wokół tematów charyzmatu, powołania i diakonii. W ten sposób przygotowywane jest wejście do wspólnoty Kościoła przez podjęcie w niej określonej diakonii, zgodnie z posiadanym charyzmatem, co ma być trwałym owocem całej formacji (...) i zarazem zakończeniem formacji podstawowej w ramach pedagogii nowego człowieka.”

## Załącznik 8

Katechizm Kościoła katolickiego:

1879 Osoba ludzka potrzebuje życia społecznego. Nie jest ono dla niej czymś dodanym, lecz jest wymaganiem jej natury. Przez wymianę z innymi, wzajemną służbę i dialog z braćmi człowiek rozwija swoje możliwości; w ten sposób odpowiada na swoje powołanie.

1880 Społeczność jest grupą osób powiązanych w sposób organiczny zasadą jedności, która przekracza każdą z nich. Społeczność, zgromadzenie widzialne i zarazem duchowe, trwa w czasie; dziedziczy przeszłość i przygotowuje przyszłość. Każdy człowiek staje się dzięki niej "dziedzicem", otrzymuje "talenty", które wzbogacają jego tożsamość i których owoce powinien pomnażać. Słusznie więc każdy człowiek jest zobowiązany do poświęcania się na rzecz wspólnot, do których należy, i do szacunku wobec władz troszczących się o dobro wspólne.

1881 Każdą wspólnotę określa jej cel, a zatem kieruje się ona własnymi regułami. Jednak "osoba ludzka jest i powinna być zasadą, podmiotem i celem wszystkich urządzeń społecznych".

## Załącznik 9

*Franciszek Blachnicki: „Świadectwo wiary w katechezie”. Poszukiwania naukowe 5 83-97, 1981 (fragment)*

„Chrześcijaństwo nie jest jakąś doktryną. Chrześcijaństwo nie jest systemem etycznym. **Chrześcijaństwo w pewnym sensie nie jest religią - chrześcijaństwo to Osoba Jezusa Chrystusa, Boga-Człowieka**, tego: który dokonawszy dzieła odkupienia, po swoim zmartwychwstaniu został ustanowiony Kyriosem i który konstytuuje nową rzeczywistość. Tą rzeczywistością jest bezpośrednia, osobowa relacja człowieka do osoby Chrystusa, zjednoczenie z Nim w Duchu Świętym. To jest istota chrześcijaństwa. I w tym sensie chrześcijaństwo jest czymś jedynym, nie da się porównać z żadną inną religią, bo w żadnej innej religii coś podobnego nie występuje.

W jaki sposób można ludzi doprowadzić do takiego spotkania z Chrystusem? Otóż świadczenie prowadzi do takiego spotkania Chrystusa, ale świadczenie tego rodzaju, jakie dał św. Paweł. Przeżycie spotkania z Chrystusem skoro staje się przedmiotem świadectwa, ma

jakąś moc rozbudzenia wiary, rozumianej jako przyjęcie osoby Chrystusa, jako wejście w osobowy kontakt z nim (...).”

„Co to jest dojrzała wiara? Na czym polega dojrzałość chrześcijańska?

Dojrzałość chrześcijańska polega na świadomym życiu w relacji do osoby Jezusa Chrystusa i na poddaniu swojego życia Jezusowi Chrystusowi, uczynieniu go Panem swojego życia. Co to znaczy w ujęciu bardziej szczegółowym? W jaki sposób się realizuje to życie chrześcijańskie jako życie odniesione do żywej osoby Chrystusa Pana?

Wyraża się ono najpierw w życiu poddanym Słowu Bożemu. Najpierw musi być relacja do Słowa Bożego, pojmowanego jako słowo życia, a nie jako słowo, które informuje o pewnych rzeczywistościach, przymiotach Bożych czy wydarzeniach z historii zbawienia. Słowo życia to słowo, które domaga się tego, żeby je wcielić w życie, żeby mu podporządkować swoje życie. Ten jest dojrzałym chrześcijaninem, który rozwiązuje konkretne problemy egzystencjalne codziennego życia w świetle słowa Bożego. To jest pierwszy element dojrzałego życia chrześcijańskiego. Drugi zasadza się na bezpośrednim, osobowym kontakcie z Chrystusem przez modlitwę rozumianą nie jako odmawianie pacierza, ale jako rozmowę bezpośrednią z Chrystusem, w przekonaniu o Jego obecności w życiu. Trzeci element to przeżywanie swej relacji do Chrystusa na płaszczyźnie sakramentalnej. Spotykamy się z Chrystusem przez sakramenty, zwłaszcza przez Eucharystię. Czwarty element dojrzałego życia chrześcijańskiego stanowi przeżywanie obecności Chrystusa we wspólnocie eklezjalnej. Wspólnota jest właściwie miejscem spotkania z Chrystusem. Nie można żyć bezpośrednio z Chrystusem nie żyjąc w konkretnej wspólnocie chrześcijańskiej, która jest przez jego słowa zgromadzona i przez jego obecność sakramentalną podtrzymywana.

I wreszcie elementem dojrzałego chrześcijaństwa jest dawanie świadectwa Chrystusowi. Jeśli przeżywamy naprawdę w ten sposób swój kontakt z Chrystusem, to nie możemy o nim nie mówić, nie możemy nie świadczyć o Jego obecności w naszym życiu. Dlatego świadectwo jest jednym z istotnych elementów dojrzałości chrześcijańskiej.

Tu małą dygresją. Mówiąc o dojrzałości chrześcijańskiej, trzeba się uwolnić od pewnych skojarzeń psychologicznych czy etyczno-ascetycznych. Nie chodzi tu o dojrzałość w sensie psychicznym ani o dojrzałość w sensie ascetycznym. Chodzi o dojrzałość wiary, a taką dojrzałość może osiągnąć każdy. Możemy mówić o dojrzałości chrześcijańskiej dziecka, młodzieńca, człowieka dorosłego, bo każdy na swoim etapie życia chrześcijańskiego musi przeżywać właściwą sobie relację do Chrystusa.”